

PIH, Waga s

Fenomen i P i H

Co nie słycać?

Podejdź bliżej

Nie jeden za to, że się na wtykał już się nie wylize

Nie jeden też nie wyjdzie, choć, bez ubliżeń poszło

To nie życie na gorąco to życie na dorosło

Znasz siłę słowa?

Po kilku wypowiedzianych nie jednego się pochowa

Nie jeden będzie zajarany tym samym zestawem prawie

W rap się bawie

Ty też na siłę tekstu słuch wytęż

Nie jeden żyje według twoich wersów, więc się skup

Pomyśl jesteś tu jesteś świadomy

To my fenomy odpowiadam za to

Co opowiadam

Pozdrawiam

No sprawiam

Z tym nie gadam z kim nie chce jeszcze

Uważam na słowa jeszcze więcej

Wiedz, że co powiedziane za plecami słyszane też jest

Bo uszy nie oczy dookoła głowy słyszą

Ci, co piszą mówią

Kreślą się gubią

To teksty a na żywo już nie skreślisz

Uwierz mi

Jak nie rozkminiasz to się z tym prześpij

Jak nie rozkminiasz to idź z tym kimać

Ref: Powinieneś wiedzieć

Rób tak żeby było dobrze

To nie życie na gorąco

Powinieneś wiedzieć

Rób tak żeby było dobrze

To życie na dorosło x2

Pih

Rzucasz słowo na wiatr a ono leci

Słuchają ziomki słuchają dzieci

To jak choroby, na które nie ma lekarstw

W końcu możesz wszystko odszczekać

Parę słów na poczekaniu potem blady jak ściana

Pozostał niewielki margines działania

Język trzymaj za zębami morda na kłódkę

Nie umiesz zgłupiałeś to, po co pijesz wódkę

Po kościach się rozejdzie jakoś przejdzie

Pękasz gównu nawet w puchu się trzęsie

Za dużo mówisz popełniasz nie takt

Na jakiś czas potem znikasz zapadasz w letarg

Masz stracha się wahasz niepokój cię przeszywa

Na tym od dawna lacha a ty przeżywasz

Długi język bezczelna gęba

Po cichu trzeba poruszać się w twoich kręgach

Wciskasz kit dla głodnych uszu PiH

Własnych słów zakładnik nikt

Posłucham jeszcze powiedz, co chcesz powiedzieć, kim jesteś?

To ty powinieneś wiedzieć

Ref. x2

Ziaja

Ludzka mowa zdania w słowach wartość chowa każdy z nich Fenomen, Pih

Jedni z tych

Którzy znają słowa wagę

Mają tą zasadę masz przewagę, jeśli kontrolujesz to, co mówisz

Bo słowa zostawiają blizny ślady już zostają wpływ mają duży

Kłują jak kolec róży

Wszystko mogą zburzyć i zrujnować

Słowo ostre

Później odbudować to nie jest takie proste
Nie rzucaj słów na wiatr rób tak żeby było dobrze
Trzymaj język za zębami a daleko dojdiesz
Choć niektórzy mają to gdzieś
Staram się w życie to wnieść
To wiem
By nie rzucać każdym słowem
To wiem
Co dzień z życia wnioski nowe i zmagania
A wartość słowa ciągle pozostaje taka sama..
Ekonom
Jak gwóźdź do trumny wbite słowo w moją pamięć
Jak to się mogło stać myślałem niedoczekanie
Trwać trzeba dalej uraz, chociaż mniejszy pozostanie
Jak na sercu blizna pierwsza miłość i rozstanie
Przyznaj wiesz, że możesz trzymać mnie za słowo proste
Honor mam jeden, jeden stracę drugi nie odrośnie
Jedna tylko jest prawda wszystko wkoło to jest podstęp
Ruszaj głową od tego masz ją taki los ten
Robisz postęp w rzucaniu słów na wiatr? Od życia chłostę
Życie jak kat cię skarci, bo do prawdy nie dorosłeś
Chuja warci wszyscy w Polsce, co fałszywy rap robią
Dzieciakom mącą tylko w głowach a pieniądze to ich logo
Zgroza nie mogę na was patrzeć więcej no kurwa
Wielka banda oszołomów farmazonów wytwórnia
Nie myślisz wcale, ale wciąż dalej kłamiesz wytrwale
Ku chwale hajsu więcej szajsu małodatom sprzedajesz pedale
Ref: x2